

MARIUSZ KUBIELAS

Ur. w 1953 r., alpinista, instruktor narciarstwa i łucznictwa, ratownik GOPR, geodeta, projektant grafiki użytkowej. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Studia ukończył w Wyższej Szkole Fotografii w Jeleniej Górze (2003-06) oraz na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego (2006-09).

Od 2004 r. wykładowca, konsultant oraz instruktor Polskiej Szkoły Tradycyjnej Fotografii i autor opracowań specjalistycznych. Uczestnik kilkudziesięciu wystaw indywidualnych i zbiorowych.

Promotorką jego pracy magisterskiej z zakresu technik szlachetnych fotografii była dr Lidia Głuchowska, z którą jako kuratorką współpracuje od 2012 roku. Wspólnie zrealizowali wystawy fotografii inscenizowanej inspirowane życiem i twórczością Brunona Schulza, m.in. we Wrocławiu, Gdańsku, Dreźnie, Lwowie, Berlinie, Belgradzie oraz w Republice Czeskiej i we Francji.

Wszechstronny i skromny artysta tak pisze o swej drodze twórczej:

Świat upomniał się o mnie, nie pytając o zgodę. Data jest bez znaczenia – to tylko kolejny mikro błysk lasera na osi wieczności...

Wykształcenie fachowe zdobyłem późno. Zawsze jednak kierował mną optymizm.

Uwielbiam Norwida za uświadomienie mi, że artystą się tylko bywa.

Pielegnuję grono ludzi, których kocham, cenię i szanuję jak płatki rumianku, pomimo iż niektórzy z nich zawiedli mnie srodze, gdyż umarli.

Osiągnięcia, w tym te artystyczne, uważałam za kwestię subiektywną. Zderzywszy się z geniuszem wybrańców (Leonardo, Chopin, Schulz itp.), zdałem sobie sprawę, że diamenty nie spadają z nieba niczym manna.

Wystarczy mi, że jestem wielomiliardowym współwłaścicielem sporej bryły skalnej, pędzącej z zawrotną prędkością wokół Słońca, a wraz z nim przez kosmos.

Wszystko, co czynię staram się robić sumiennie i cierpliwie wypatruję zwieńczenia swych przedsięwzięć, w czym wzorem służy mi Sokrates.

MARIUSZ KUBIELAS

Geb. 1953, Bergsteiger, Ski- und Bogenschießlehrer, Bergretter, Vermessungsingenieur, Grafikdesigner. Mitglied des Verbands der polnischen Kunstfotografen. Sein Studium schloss er an der Hochschule für Fotografie in Jelenia Góra [Hirschberg] (2003-06) und an der Künstlerischen Fakultät der Universität Zielona Góra [Grünberg] (2006-09) ab.

Seit 2004 ist er Dozent, Berater und Ausbilder an der Polnischen Schule für traditionelle Fotografie und Autor von Fachpublikationen. Er war Teilnehmer mehrerer Dutzend Einzel- und Sammelausstellungen.

Betreuerin seiner Masterarbeit über die edlen Techniken der Fotografie war Dr. Lidia Głuchowska, mit der er seit 2012 als Kuratorin zusammenarbeitet. Gemeinsam realisierten sie Ausstellungen mit inszenierter Fotografie, die vom Werk und der Biografie von Bruno Schulz inspiriert waren, unter anderem in Wrocław [Breslau], Gdańsk [Danzig], Dresden, Lviv [Lemberg], Berlin, Belgrad sowie in der Tschechischen Republik und Frankreich.

Der vielseitige und bescheidene Künstler schreibt über seinen Werdegang wie folgt:

Die Welt hat mich beansprucht, ohne mich um Erlaubnis zu fragen. Das Datum ist irrelevant – es ist lediglich ein weiterer Mikrolaserblitz auf der Achse der Ewigkeit...

Meine berufliche Ausbildung habe ich spät erworben. Schon immer war ich jedoch von Optimismus getrieben.

Ich liebe Norwid, weil er mir klar gemacht hat, dass man ein Künstler nur manchmal ist.

Ich schätze eine Gruppe von Menschen, die ich gern habe, liebe, und respektiere wie Kamillenblüten, auch wenn einige von ihnen mich sehr enttäuscht haben, weil sie gestorben sind.

Leistungen, auch die künstlerischen, betrachte ich als eine subjektive Angelegenheit. Nach der Konfrontation mit dem Genie der Auserwählten (Leonardo, Chopin, Schulz usw.), habe ich erkannt, dass Diamanten nicht wie Manna vom Himmel fallen.

Es reicht mir, dass ich einer der Multimilliarden von Miteigentümern eines großen Felsbrockens bin, der mit schwindelerregender Geschwindigkeit um die Sonne und damit durch den Kosmos rast.

Alles, was ich tue, versuche ich gewissenhaft zu tun, und ich freue mich geduldig auf den Höhepunkt meiner Bemühungen. Dabei gilt mir Sokrates als Vorbild.